

Bożena Popiołek

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: 0000-0003-2545-5530

„Awizów przy naszym dworze bardzo jest mało”¹.**Ks. Tomasz Perkowicz SJ (1652–1720) jako korespondent Anny Franciszki Zamoyskiej, podskarbinsy koronnej.****Studium z dziejów obiegu informacji w czasach saskich**

Potrzeba wiedzy o świecie, o zachodzących w nim zmianach i dziejących się wydarzeniach stanowi jeden z głównych elementów napędzających obieg informacji. Dbałość o pozyskanie rzetelnej wiedzy w możliwie krótkim czasie skłaniała dawnego odbiorcę nowin do poszukiwania takiego medium, które dostarczałoby wieści bezpośrednio z miejsca wydarzeń lub przetworzonych na tyle, że sprawiały wrażenie prawdziwych. Ważna w tym wypadku była zarówno treść wiadomości, jak i jej ocena, która dla niewprawnego adresata stanowiła istotny wyznacznik oglądu świata. Korzystanie z przekazów „z drugiej ręki” niosło ze sobą niebezpieczeństwo zniekształceń informacji, gdyż przekaz pośredni to zawsze jedynie reprezentacja świata rzeczywistego, na którą zdany jest odbiorca. Nie każdy przecież czytelnik „wieści” miał dobrą orientację w wydarzeniach – jeden przyjmował otrzymane newsy za rzeczywiste, drugi zaś traktował je nader podejrzliwie jako nieprawdziwe. Prowadziło to do wielu nieporozumień i fałszywych przekazów, których sprostowanie wymagało podejmowania specjalnych działań i poszukiwania nowych źródeł informacji. W tej sytuacji wielu ludzi podchodziło z dystansem do prezentowanych nowin, szukając ich potwierdzenia wśród lepiej poinformowanych, zazwyczaj w najbliższym otoczeniu – krewnych lub przyjaciół. W procesie wymiany wiadomości uczestniczyli niemal wszyscy: władcy, urzędnicy, kupcy, bankierzy, zawodowi informatorzy, szpiedzy i przeciętni odbiorcy newsów, zaś przedmiotem informacyjnego obiegu była każda nowina – od ruchów wojsk na polach bitew, informacji o królewskich małżeństwach, dworskich plotek po ceny zbóż i pogodę.

Jednym z ważniejszych mediów informacyjnych w czasach saskich były nowiny rękopiśmienne, które odegrały niepoślednią rolę nie tylko w upowszechnianiu

1 Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej cyt. AGAD], Archiwum Zamoyskich [AZ], rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 7 VII 1694, k. 2.

wiedzy o świecie, ale i w jakimś stopniu w kreowaniu obrazu rzeczywistości². Wytworzone w ten sposób stereotypy i opinie wpływały silnie na kształtowanie się społecznej mentalności³. Jednak nadal trudno jest jednoznacznie ocenić wartość informacyjną i poznawczą gazet rękopiśmiennych oraz proces ich recepcji w społeczeństwie dawnej Rzeczypospolitej. Wielość rozmaitych „agencji informacyjnych”, często o bardzo nieformalnym charakterze, niepewne źródła pozyskiwania newsów, brak spójnych kryteriów obiegu wiadomości, ulotność i niepewność informacji i niewielki zasięg rękopiśmiennych awizów czyniły z nich tyleż cenne, co niestabilne i niepewne źródło nowin. Poważnym problemem był też minimalny nakład czy kwestia kolportażu rękopiśmiennej prasy, która docierała z poważnym opóźnieniem do rąk zwykle zamożnych odbiorców, nie wspominając już dalszego procesu jej upowszechniania wśród zainteresowanych z tzw. drugiej ręki. „Z dzisiejszej poczty kurlandzki[ej] i saski[ej] posyłam gazetę, także i francuskie nowiny...” – pisał do żony Jan Tarło, wojewoda lubelski, wiedząc, że chociaż zawarte w nich wiadomości dawno straciły aktualność, gazety owe staną się miłą rozrywką w jej odosobnieniu⁴. Prasa pisana miała więc informować, ale i bawić, dostarczać przyjemności i zaspokajać ciekawość.

Ograniczony dostęp do prasy rękopiśmiennej i nielicznych w tym czasie wydawnictw drukowanych powodował⁵, że nadal istotnym i masowym nośnikiem informacji była korespondencja, której wartości nie można w żaden sposób przecenić. Forma i treść ówczesnej epistolografii dobrze wpisywały się w rękopiśmienną kulturę tej epoki (sylw, rękopiśmiennych książek, opisów podróży, memuarów czy dzienników). Warto przy tym zwrócić uwagę na specyficzny rodzaj przekazu w listach tego okresu, gdzie podobnie jak w przypadku rękopiśmiennych gazet nie brak było wieści fałszywych, mylących lub celowo spreparowanych w taki sposób,

2 Zob. J. Łojek, *Początki prasy periodycznej w Polsce*, [w:] *Prasa polska w latach 1661–1864*, red. J. Łojek, Warszawa 1976; K. Zawadzki, *Początki prasy polskiej. Gazety ulotne i seryjne XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2002; K. Maliszewski, *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji o „Theatrum mundi”*, Toruń 1990; tenże, *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Toruń 2001; B. Popiołek, *Warszawskie nowiny w listach Jadwigi Rafałowiczówny do Henryka Denhoffa i Elżbiety Sieniawskiej*, [w:] *Epistolografia dawnej Rzeczypospolitej*, t. 1: (stulecia XV–XVII), red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2011, s. 227–240; też, *Między prawdą a plotką. Prasa rękopiśmienna epoki saskiej jako źródło do historii mentalności*, [w:] *Sic erat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, red. nauk. E. Kościk, R. Żerlik, F. Wolański, t. 2, Toruń 2012, s. 295–309. Por. P.T. Dobrowolski, *Świat ze słów: angielskie miesięczniki XVIII wieku. Media, informacja i opinia publiczna*, Warszawa 2018.

3 Zob. B. Popiołek, *Między prawdą a plotką...*, s. 295–309.

4 Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [dalej cyt. BCz], rkps 1780 III, Jan Tarło do Elżbiety z Modrzewskich Tarłowej, w Warszawie 19 IX [1727], k. 15, l. 3.

5 E. Wierzbička, *Warszawskie gazety drukowane z lat 1729–1749*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2002, t. 5, z. 2 (10), s. 5–44; por. D. Hombek, *Prasa i czasopisma polskie XVIII wieku w perspektywie bibliologicznej*, Kraków 2001.

by stworzyć pozory rzetelności. Ta bezużyteczna, a nawet szkodliwa informacja, której celem było oszukanie lub zmylenie jej odbiorców, stanowiła znakomitą broń polityczną w różnorodnych rozgrywkach i intrygach. Umiejętne szermowanie fałszywymi faktami pozwalało na realizację własnych celów, szczególnie w sytuacjach zagrożenia czy konfliktu. Zdyskredytowanie przeciwnika poprzez wprowadzenie do opinii publicznej nieprawdziwych danych pozwalało dowolnie manipulować społecznością. Specyficzna konstrukcja intelektualna ludzi tej epoki, niski poziom edukacji, nadmierna emocjonalność, providencjonizm i swoisty profetyzm czyniły szerokie grupy społeczeństwa szczególnie podatnymi na dezinformację. Zastyszane plotki i niepotwierdzone pogłoski upowszechniano chętnie, by z jednej strony zaspokoić powszechny głód wiedzy, a z drugiej uczestniczyć w „korespondencyjnej” rozmowie, dzieląc się rozmaitymi *curiositas*. Brak tego rodzaju wiadomości przyjmowano z niezadowoleniem, łaknąc rzeczy ciekawych i nadzwyczajnych. „Warszawa w nowiny pusta, bo tu tylko dwaj senatorowie świętowali...” – relacjonował z żalem jeden z redaktorów rękopiśmiennej gazety⁶. „Warszawa w nowiny cudzoziemskie uboga...” – głosili często inni. „Jest tu nieodmienna wiadomość, oraz pogłoska, że WM Państwo jeszcze w tym miesiącu z Polski tu powracać ma...” – donosił o poczynaniach dworu drezdeńskiego gazeciarsz, dając do zrozumienia, że poczynił różne zabiegi, by potwierdzić nowinę w różnych źródłach⁷. Joanna z Sieniawskich Potocka, strażnikowa koronna, chcąc zyskać pewność co do poczynañ swojej bratowej, indagowała ją o to w liście, „bo w artykule drezdeńskim piszą, żeś W. Dobrodziejka biegała *aux courts des dames*, jako posyłam gazetę”⁸. Potocka sama była niezłą agencją informacyjną, rozsiewając na prawo i lewo rozmaite plotki, które pozyskiwała dzięki swoim kontaktom towarzyskim, ale to Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska (ok. 1669–1729), kasztelanowa krakowska, płaciła znaczne sumy swoim informatorom w zamian za szybkie i rzetelne nowiny z różnych stron Europy⁹.

Korespondencja, szczególnie ta tajna, szyfrowana, mająca trafić wyłącznie do określonego odbiorcy, stanowiła nadal – poza przekazem bezpośrednim – podstawowe źródło komunikacji społecznej w epoce saskiej¹⁰. Ciągłe jednak był to przekaz

6 AGAD, Archiwum Radziwiłłów [dalej cyt. AR], dz. XXXIV, t. 228, Gazeta z Warszawy z 1 I 1708, k. 1.

7 AGAD, Archiwum Publiczne Potockich [dalej cyt. APP], rkps 180, cz. 1, Gazeta z Dreżna z 7 I 1749, k. 1.

8 BCz, rkps 2708 II, Joanna z Sieniawskich Potocka do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, Kukizów 1 XI 1719, k. 920.

9 Zob. *Korespondencja Elżbiety Lubomirskiej Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, t. 2: *Jaśnie Oświecona Mościa Księżno Dobrodziejko: informatorzy i urzędnicy*, oprac. i wyd. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016; *Listy Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (1716–1726)*, z oryginalnych rękopisów odczytali, wstępem i objaśnieniami opatrzyli K. Maliszewski, A. Kucharski, Toruń 2017.

10 Por. K. Maliszewski, *Komunikacja socjalna epoki nowożytnej. Stan badań i potrzeby*, [w:] *Rozprawy z dziejów XVIII wieku. Z dziejów komunikacji socjalnej epoki nowożytnej*, red. J. Wojtowicz, Toruń 1993; tenże, *Komunikacja społeczna.... Zagadnienie roli korespondencji jako masowego źródła informacji w epoce nowożytnej* ma już bogatą bibliografię, pojawiły

„zapośredniczony”, medialny, w którym rolę medium odgrywał list. Powszechne niedoinformowanie społeczeństwa wynikało z wielu przyczyn: braku łatwo dostępnych mediów, słabo funkcjonującej sieci komunikacyjnej i pocztowej, ogólnej sytuacji polityczno-militarnej czy niepiśmienności części społeczeństwa, by wymienić tylko najważniejsze. Z drugiej strony celowy proces dezinformacji lub chociażby ukrywania niektórych faktów był zjawiskiem typowym dla tej epoki i wynikał – jak wspomniano – z chęci osiągnięcia określonych celów politycznych. Nikły zasięg ówczesnych mediów nie był – jak się okazuje – w tym przypadku znaczącą przeszkodą, skoro wieści trafiały do osób zainteresowanych. Przedstawiciele zwalczających się frakcji magnackich doskonale zdawali sobie sprawę, jaką rolę w procesie dyskredytacji przeciwników odgrywa fałszywy przekaz, nie cofali się więc przed fabrykowaniem nieprawdziwych wieści, rozsiewaniem pogłosek i listów¹¹. Umiejętność społecznej perswazji, przekonania do swoich racji setek szarpanej wątpliwościami szlachty była prawdziwą sztuką. Przykładem mogą być działania jednego z liderów politycznych w pierwszych latach panowania Augusta II – Stanisława Jana Jabłonowskiego, kasztelana krakowskiego, który chcąc przeciągnąć na swoją stronę szlachtę, zorganizował na własnym dworze swoistą agencję redakcyjną, gdzie jego sekretarze „ekspedycjami sejmikowymi tak byli rozerwani, że dwie noce całe pocztowe nie spali, pisząc do przyjaciół swoich na całą Polskę listów po kilkaset, informując co proponować i przy czym stawać, żeby przecie tę Rzeczpospolitą utrzymać...”¹². Permanentny niemal stan wojny i obecność rozmaitych nieprzyjaciół oraz zwalczających się obozów politycznych sprzyjała działaniom dezinformacyjnym,

się też liczne edycje listów staropolskich. Tu warto więc wskazać tylko najważniejsze prace: S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, oprac. E. Feliksiak, M. Leś, Białystok 2006; W. Jurkiewicz, *Korespondencja elit oświeconych w Polsce stanisławowskiej. Analiza wybranych kręgów korespondencyjnych*, Bydgoszcz 1992. Na uwagę zasługuje ponadto kilka tomów tekstów poświęconych staropolskiej epistolografii, wydawanych pod kierunkiem Piotra Borka i Marcellego Olmy: *Epistolografia dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2011. W 2016 r. ukazały się ponadto trzy tomy korespondencji Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, najlepiej poinformowanej kobiety w Rzeczypospolitej epoki saskiej: *Korespondencja Elżbiety Lubomirskiej Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, t. 1: *Z serca kochająca żona i uniziona sługa: listy Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej do męża Adama Mikołaja Sieniawskiego z lat 1688–1726*, oprac. i wyd. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016; t. 2: *Jaśnie Oświecona...*; t. 3: *Jaśnie Oświecona Mościa Księżno Dobrodziejko: rodzina, przyjaciele i klienci*, oprac. i wyd. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016, zaś podsumowaniem tej edycji jest tom *Kobiece kręgi korespondencyjne*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016. Zob. też: A. Całek, *Nowa teoria listu*, Kraków 2019.

11 Por. P. Buchwald-Pelcowa, „Papierowe wojny” i problemy cenzury w Polsce XVII wieku, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka” 1994, z. I/1, s. 71–87; też, *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997; U. Augustyniak, *Potworne konspiracje, czyli problem zdrady w Rzeczypospolitej w czasach Wazów*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka” 1994, z. I/1, s. 89–105.

12 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyckiej, we Lwowie 13 IV 1701, k. 360.

tym bardziej że proces kontroli prasy pisanej i drukowanej¹³, monopole i koncesje królewskie zaczęły obowiązywać w zasadzie dopiero w drugiej połowie XVIII wieku. Nieliczne ingerencje królewskie w proces upowszechniania informacji, druków, kalendarzy¹⁴ czy książek nie wpłynęły zasadniczo na zmianę sytuacji w tym okresie¹⁵. Jedynie korespondencja pozostawała, przynajmniej z pozoru, poza wszelką kontrolą, o ile nie została przechwycona i upubliczniona lub celowo spreparowana.

Niemniej cenną rolę informacyjną w tej epoce nadal przypisywano wiadomościom przekazywanym na drodze bezpośredniego kontaktu, starając się dostarczać w ten sposób najważniejsze lub szczególnie wrażliwe informacje w obawie przed powierzeniem ich listom. „Ale to lepiej bez kogo z przyjaciół ustnie jak najprędzej list uczynić” – przestrzegał małżonkę Jan Tarło, wojewoda lubelski, obawiając się odkrycia swoich planów¹⁶. Tekla Róża z Radziwiłłów Wiśniowiecka (1703–1747), hetmanowa wielka litewska, relacjonując sprawę rozpadu małżeństwa Barbary z Szembeków i Jana Klemensa Branickiego, chorążego koronnego, pisała do matki: „strach pisać, co się tu dzieje, o czym ustnie lepiej”¹⁷.



II. Anna Franciszka z Gnińskich Zamoyska (1653–1704), malarz nieznan, przed 1704, Muzeum w Zamościu

13 Por. E. Wierzbicka, dz. cyt., s. 5–44.

14 B. Rok, *Kalendarz jako nośnik informacji i wiedzy*, [w:] *Rozprawy z dziejów XVIII wieku. Z dziejów komunikacji socjalnej epoki nowożytnej*, red. J. Wojtowicz, Toruń 1993.

15 P. Buchwald-Pelcowa, *Cenzura w dawnej Polsce...*, s. 48 i n. Zob. też J. Szczepaniec, *Warunki prawno-wydawnicze rozwoju „Kurieria Polskiego” i innych gazet w Polsce czasów saskich*, [w:] *250 lat „Kurieria Polskiego”*, Warszawa 1983, s. 17–44.

16 BCz, 1790 III, Jan Tarło do Elżbiety z Modrzewskich Tarłowej, z Sońnicy [b.d., przed 1728 r.], k. 103.

17 AGAD, AR, dz. V, nr 17514, cz. III, Tekla Róża z Radziwiłłów Wiśniowiecka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, 28 IV 1735, k. 393.

Jednak żadna z tych możliwości pozyskania rzetelnych nowin nie była wolna od niedoskonałości, o czym świadczą liczne przekazy źródłowe. Zdawano sobie przy tym sprawę z ograniczeń wynikających zarówno z wątpliwej jakości rękopiśmiennych newsów, jak i z niebezpieczeństwa powierzania istotnych spraw korespondencji, szczególnie w atmosferze nasilonej rywalizacji politycznej czy otwartej wojny. Praktyka ta, chociaż niepozbawiona dozy ryzyka i niepewności, była niemal powszechna wśród wyższych warstw społeczeństwa silnie zaangażowanych politycznie. Z powodzeniem stosował tę praktykę jeden z ważniejszych informatorów Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej (1653–1704), wdowy po ordynacie Marcinie Zdzisławie Zamoyskim (zm. 1689), podskarbin wielkim koronnym, jezuita ks. Tomasz Perkowicz. W jednym z listów powiadomił swoją dobrodziejkę o nowym sposobie przekazywania korespondencji, by uniknąć podejrzeń i konfiskaty przesyłek. Dziwił się przy tym, że mimo tych zabezpieczeń nie odebrała listu, „którym ja posłał w kopercie JMci Księdza Sikorskiego i samem go naszemu lwowskiemu pocztarzowi oddał. Wolę bowiem teraz w cudzej kopercie te listy przysyłać, bo nie tak łatwo będą podejrzane”¹⁸. Innym razem prosił swoją protektorę, „abyś ten list mój w swej zapieczętowała [kopercie – B.P.], żeby w cudze ręce nie wpadł”¹⁹. O przekazanie swoich listów w kopercie adresowanej do marszałka wielkiego koronnego Józefa Wandalina Mniszcha prosił też jego zaufanego klienta Johann Daniel Geyer (1650–1735), lekarz królewski, podejrzany zresztą o szpiegostwo i usunięty na pewien czas z dworu²⁰. Z kolei Adam Mikołaj Sieniawski (ok. 1666–1726), wojewoda bełski, przestrzegał swoją nadmiernie rozpolitykowaną małżonkę, by zważała na czyny i słowa: „tchnięcy duch, niech o tym nikt nie wiem, moja Panno, to na mój kark by się wszystko obaliło”²¹. W celu zachowania tajemnicy korespondencji często wyrażali życzenie szyfrowania listów lub ich zniszczenia, by nie dostały się w niepowołane ręce. „Zaczym i tę kartę proszę, aby spalić, żeby kto w nią nie zajrzał na utrapienie tego Pana, o którym daleko przeciwne rzeczy słyshałem od WMM Dobrodziejki” – zalecał swojej adresatce Tomasz Perkowicz²². Szczęśliwie część odbiorców nie stosowała się do tych zaleceń. Rzadko zdarzały się za to postawy takie jak w przypadku Jana Tarły, wojewody lubelskiego, który oburzał się na swoją drugą małżonkę, że odesłała mu nieodpieczętowane listy i poczytywał to sobie za brak zaufania. „Suplikuję po milion razy, abyś WMci Pani i Dobrodziejka więcej tego nie

18 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 25 VII 1696, k. 215–216.

19 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 21 V 1698, k. 291.

20 Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej cyt. ZNiO], rkps 2680/I, Zygmunt Turno do Józefa Wandalina Mniszcha, w Kupiskach 19 III 1730, k. 2.

21 BCz, rkps 2516 II, Adam Mikołaj Sieniawski do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, 29 VIII 1702, k. 198.

22 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 20 IV 1701, k. 364.

czyniła, gdyż to za znak niekonfidency i jaki niepodufałości mieć musiałbym” – upominał żonę²³.

Powszechna dezinformacja i zamęt informacyjny powodowały, iż każda wiadomość mogła być tyleż prawdziwa, co fałszywa, a nadmierne zaufanie prowadzić mogło do przykrych konsekwencji. Dlatego zabiegano o potwierdzenie wszelkich istotnych newsów, by uniknąć nieporozumień. Sfabrykowany przekaz ukazywał fałszywy obraz świata, ale opierał się na rzeczywistych podstawach, dzięki czemu sprawiał wrażenie prawdy (np. miejsca, aktorzy wydarzeń). „Tu bajki poroztrząsali, o które nie trudno, że królewicz Aleksander ma komenderować wojskiem szwedzkim, jeśli się godzi wierzyć nowinom, co je czytałam, prawda, że ode dworu...”²⁴ – zwierzała się swojej przyjaciółce Urszula z Denhoffów Kątska (zm. 1709), wojewodzina kijowska, licząc, że ta potwierdzi ich prawdziwość. Książd Perkowicz ostrzegał swoją korespondentkę, by nie wierzyła we wszystko, co przynosi prasa pisana, kiedy plotkowano o jej synu, bo „wiem, że takie nowiny co od dworów przychodzą, nie są Ewangelią...”²⁵.

Manipulowanie informacją było konsekwentnym i świadomym działaniem, jak już wspomniano, mającym na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej, chętnie więc korzystano z tego narzędzia walki politycznej. Dostęp do środków masowych przekazu – choć ciągle ograniczony w tej epoce – znacznie ułatwiał rozpowszechnianie fałszywych lub po prostu niepotwierdzonych wieści, tym bardziej że proces ich weryfikacji był żmudny. Chęć dostarczenia „gorących” newsów, rywalizacja wśród redaktorów gazet pisanych, by zaspokoić ciekawość swoich zleceniodawców, uprzedzając innych, skłaniała do przekazywania niepotwierdzonych wieści, mimo że większość agencji deklarowała rzetelność w pracy nad nimi. „O Tatarach coś było gruchnęło, że się pod Haliczem zjawili, ale ten rumor jako fałszywy prędko zniknął” – pisał do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej jej informator książd Tomasz Perkowicz, nadworny kapelan Jana Stanisława Jabłonowskiego (1669–1731), wojewody wołyńskiego, a następnie ruskiego²⁶. Innym razem wyrażał swoją obawę o bezpieczeństwo swoich pracodawców w obliczu głośzonego najazdu tatarskiego, „ale rozumiem, że to miała być, musi, gazetka, ponieważ w Moskwie straszna się

23 BCz, rkps 1790 III, Jan Tarło do Elżbiety z Modrzewskich Tarłowej, w Wielkich Oczach, 25 II [ok. 1723], k. 73.

24 BCz, rkps 5850, Urszula z Bokumów Kątska do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, we Lwowie 22 IV 1704, l. 18015.

25 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 20 IV 1700, k. 363.

26 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 7 VII 1694, k. 2–3. W 1700 r. Tomasz Perkowicz towarzyszył Jabłonowskiemu w podróży po Europie, spisując przy tym niezachowany do dnia dzisiejszego dziennik z tej podróży. A.F. Zamoyska obiecywała jezuitom poparcie w staraniach o awans i publikację jego prac w drukarni zamojskiej. Perkowicz był bowiem pisarzem, tłumaczem i propagatorem francuskiej literatury homiletycznej. Por. B. Natoński, *Perkowicz Tomasz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, [red. nac. E. Roztworowski], t. 25, s. 618; M. Kazańczuk, *Odnaleziony autor „Historii świeżych i niezwyčajnych”*, „Pamiętnik Literacki”, 1998, z. 2, s. 141.

na nich nawałność gotuje, którą tam Niemcy poddymają, znalazłszy sposobnego do tak wielkiej imprezy cara”²⁷. Perkowicz zaproszony w 1693 roku na dwór Jana Stanisława Jabłonowskiego, przez jego ojca kasztelana krakowskiego, miał pilnować jej spraw i dawać znać podskarbinie o nastrojach panujących nie tyle na dworze wojewody ruskiego, co jego ojca kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jana Jabłonowskiego (1634–1702). Tym bardziej że kasztelan krakowski był wymieniany jako potencjalny kandydat do tronu polskiego w przeddzień śmierci króla Jana III Sobieskiego²⁸. Możliwość przebywania w otoczeniu człowieka, który nie tylko był głównym rozgrywającym, ale i jedną z najlepiej poinformowanych osób w kraju z racji swoich wpływów i kontaktów, dawała szansę na błyskawiczne pozyskanie wiarygodnych informacji. Zamoyska nie wahała się więc używać swojego klienta jako informatora dostarczającego wieści o bieżącej sytuacji z dobrego źródła. Ich kontakty sięgały zapewne czasu, kiedy jezuita był nauczycielem retoryki i matematyki w Lublinie²⁹. „Chcąc uczynić dosyć rozkazowi WMM Dobrodziejki dostałem informacyi ręką JMci Pana krakowskiego pisany, którą dał gubernatorowi, wysyłając go z Ichmościami do cudzych krajów, tę przekopiewawszy, na drugą pocztę WMM Pani pośle...” – powiadomił ordynatową zamojską jezuita³⁰. Inna rzecz, czy kasztelan dzielił się chętnie swoją wiedzą z innymi i jakich środków używał Perkowicz, by te informacje pozyskać. Jak wynika z kolejnych listów jezuity, jego dostęp do najświeższych przekazów nie był aż tak oczywisty, nawet w kręgu kasztelana krakowskiego. „Wielka sam u Dworu turbacja, że JeyMość Pani wojewodzina nasza [Joanna de Béthune Jabłonowska – B.P.] żadnej wiadomości już przez niektóry czas z obozu nie ma, zaczynam ja nic pewnego o procederach wojennych WMM Dobrodzice pisać nie mogę, chyba że przy dokończeniu listu jakkolwiek wiadomości zerwę, ponieważ in momentu poczty obozowej wyglądamy” – zwierzał się swojej patronce ksiądz Perkowicz³¹. Wspominał też o pozyskaniu „języków tatarskich”, choć sam nie

27 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 29 IV 1697, k. 253.

28 M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski (1634–1702): polityk i dowódca*, Siedlce 1997; tenże, *Stanisław Jabłonowski, kasztelan krakowski, hetman wielki koronny*, Warszawa 2000. Zob. też S. Orszulik, *Pisma polityczne bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego (1696–1697)*, Kraków 1970, [mps pracy doktorskiej w BJ, sygn. 8/83]; tenże, *Polemika wokół kandydatury Sobieskich do korony w okresie bezkrólewia 1696/97*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” R. 35, 1980, nr 2, s. 341; K. Zawadzki, *Dwie nieznane gazety „sejmowe” z 1696 i 1697*, „Rocznik Warszawski” 1997, t. 27, s. 63–74; A. Skrzypietz, *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009; też, *Wizja Francji i rządów francuskich w Polsce w literaturze politycznej bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*, [w:] *Staropolski ogląd świata*, red. B. Rok, F. Wolański, Wrocław 2004, s. 129–130; M. Gadocha, *Sytuacja polityczna w Polsce i Europie na łamach gazety seryjnej „Dyariusz Seimu Electionis” z 1697 roku*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2012, t. 15, z. 1 (29), s. 5–22.

29 B. Natoński, dz. cyt., s. 618.

30 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 15 IX 1694, k. 42.

31 Tamże, k. 41.

dowierzał tym przekazom. Dobra orientacja w ogólnej sytuacji politycznej, powściągliwość i pewien dystans do wydarzeń, a przede wszystkim nieufność Perkowicza powodowały, że nie przyjmował on bezkrytycznie otrzymywanych informacji, co podkreślał w swoich relacjach adresowanych do Zamoyskiej. „Tak mi referowano w Collegium naszym, zapewne udając, jeżeli czego fama do Lwowa to donosząc, nie odmieniła” – zaznaczył, opowiadając o wydarzenia³². Innym razem pisał, iż miał wiadomość z dworu warszawskiego, jakoby „JMP krakowski miał ku Lwowu ruszyć w przeszłą sobotę, ale wiedząc, jako się te destinacie myślą, wiary temu jeszcze nie dajemy, zwłaszcza, iż niektórzy twierdzą, że podobno do Krakowa wypadnie...”³³. Powściągliwość, z jaką odnosił się do niektórych wydarzeń, może być traktowana jako rodzaj asekuracji jezuita przed posądzeniem go o dostarczenie niepewnych lub fałszywych informacji. Była to postawa wielce znamienita dla wszystkich informatorów tego okresu. Swoisty przymus informowania na bieżąco pracodawców skłaniał nowiniarzy do przekazywania różnych treści, lojalnie jednak podkreślali swoje wątpliwości co do prawdziwości pozyskanych newsów. Perkowicz często tłumaczył się w listach do Zamoyskiej z trudności w pozyskaniu wiadomości, niepunktualności poczty lub opóźnień w jej nadsyłaniu z powodu nadmiaru pracy: „O tym jednak nic dowodnie pisać nie mogę, będąc tu teraz na pustyni, gdy nam korespondentia z Jego Mością Panem wojewodą naszym ustała”³⁴. Niekiedy jednak posuwał się do szczególnych wybiegów, uzasadniając swoją niewiedzę. „Litwa straszyć Szwedami nie przestaje, lubo niektórzy piszą, że to płonne strachy, musi być w tym jakiś sekret, którego wielcy tylko ludzie dochodzą, a nam się tak głęboko nie godzi” – tłumaczył się w jednym z listów³⁵. W jego przekazach często odnajdziemy sformułowania, które sugerują, że jezuita nie chciał zdradzić lub nie potrafił określić źródeł swoich wiadomości – „wieść gruchnęła”, „zewsząd słyhać”, „poczta przyniosła”, „udają tutaj” – co jak wspomniano, było częstą praktyką także wśród redaktorów gazet pisanych. Przypadek księdza Perkowicza jako informatora nie był odosobniony. Praktyka wykorzystywania dworskich kaznodziejów, kapelanów czy spowiedników, a nawet medyków jako rezydentów i mniej lub bardziej tajnych informatorów w celu pozyskania różnorodnych newsów była niemal powszechna³⁶. Duchowni poprzez istotny udział w wychowaniu i edukacji ówczesnych elit wpływali na ich formację umysłową i kulturową³⁷. Z ich usług korzystali zarówno Radziwiłłowie, Lubomirscy,

32 Tamże, k. 43.

33 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 24 VII 1697, k. 267.

34 Tamże, k. 267–268.

35 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 25 VII 1696, k. 216.

36 B. Popiołek, *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Warszawa 2020.

37 Por. K. Stojek-Sawicka, *Duchowieństwo katolickie w życiu Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku*, Toruń 2011; też, *Duchowni katolicy w roli prywatnych nauczycieli i wychowawców na dworze Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”

Duninowie, jak i inne zaangażowane w życie publiczne rodziny. Zaufanie społeczne, którym darzono tę grupę, łatwy dostęp do protektorów i niemal stała obecność w środowisku dworskim czyniły z nich dobrze poinformowanych, a więc cennych współpracowników. Niebagatelną rolę grały też ich wykształcenie, znajomość języków i możliwość czerpania z prasy cudzoziemskiej oraz ogólne przygotowanie do pracy z ludźmi, a więc swego rodzaju kompetencje, które ułatwiały kontakty. Niektóre informacje pozyskiwali zatem szybciej i łatwiej niż ktokolwiek inny. Ksiądz Perkowicz, który traktował Zamoyską jako kobietę „wielkiego geniuszu” i prezentował niekiedy przed swoją dobrodziejką różne wersje otrzymywanych wiadomości, podawał w wątpliwość różne opcje i sugerował, by oczekiwać na rozstrzygnięcie sytuacji. Sprawą, której nie mógł dociec, była m.in. kwestia planów wojennych króla Augusta II i jego stanowiska wobec sprawy odzyskania Kamieńca Podolskiego. „Nie mogą sobie perswadować, aby pierwszy raz w rok miał król tak nieporządnie wynieść, te tak różne rozumienie rzecz sama wkrótce uspokoi, gdy się intecyje Pańskie wyjawia” – uspokajał Zamoyską³⁸. Innym razem dzielił się z ordynatową swoimi rozterkami, które pojawiły się w chwili otrzymania wiadomości o carze Piotrze I: „tu rzeczy cudowne o nim powiadają, mianowicie że ma Stambuł w głowie”³⁹. Niepokój księdza wzbudzały też sekretne rozmowy Augusta II z carem: „co z sobą sekretnie w Rawie umówili, tego nikt nie wie”⁴⁰. Tłumaczył się również z dłuższej przerwy w korespondencji: „Czekałem długo, abym się mógł być dowiedzieć, co na *senatus consilium* stanęło, żebym był WMM Dobrodzikę obwieścić, ale tego jeszcze dowiedzieć się nie mogłem....”⁴¹. Co jednak dowodzi, że jego dostęp do informacji na dworze kasztelana krakowskiego był jednak mocno ograniczony.

Treść korespondencji nie musiała dotyczyć spraw politycznych, by niecierpliwie wyczekiwano na przyjęcie poczty. „Na tej pustyni doszła mię wiadomość, iż Państwu mojemu 3 Marty jednego dnia Pan Bóg uczynił i wielką pociechę i wielki smutek, bo prędszej nad spodziewanie JejMość syna powiła, który jak wielkie wesele Domowi przyniósł, tak zaraz je z sobą na drugi świat odniósł, przeżywszy tylko godzin dwanaście” – pisał Perkowicz i podsumował: „To nasze domowe awizy”⁴². Sprawy prywatne często przenikały do sfery życia publicznego, szczególnie kiedy dotyczyły utytułowanych i znaczących osób. „Mając relacją od różnych, że WM Pan masz już

2006, t. 45, s. 209–230; A. Mariani, *Duszpasterstwo jezuitów nieświeskich w XVII–XVIII wieku. Między ideałem potrydenckim a lokalnymi uwarunkowaniami*, „Rocznik Lituanistyczny” 2016, t. 2, s. 47–91.

38 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoy-skiej, w Podkamieniu 5 V 1698, k. 277–278.

39 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoy-skiej, we Lwowie 20 VIII 1698, k. 306.

40 Tamże. Mowa o zawartym w Rawie Ruskiej w sierpniu 1698 r. sojuszu wojskowym między Augustem II i carem Piotrem I, skierowanym przeciwko Szwecji.

41 Tamże, k. 308.

42 AGAD, AZ, sygn. 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoy-skiej, w Mościskach 14 III 1696, k. 202.

mieć racją pogodzić się z JMością swoją, od czego ja jestem daleka⁴³ – pisała do brata Joanna Potocka, chcąc uzyskać potwierdzenie wiadomości, którą od kilku miesięcy żyła cała Rzeczpospolita. Incydent, który wydarzył się w rodzinie Sieniawskich i omal nie doprowadził do rozpadu związku wojewody bełskiego, był intrygą wymierzoną w Jabłonowskich i Potockich w celu zdyskredytowania tych rodzin w obliczu zbliżającego się bezkrólewia⁴⁴. Szczególnie cenne, chociaż nierzadko fałszywe, okazywały się nowiny o zaślubinach lub zgonach urzędników, które otwierały ich potencjalnym następcom drogę do awansów. W tym przypadku termin otrzymania wiadomości miał ogromne znaczenie, a stawka była wysoka. Niektóre nowiny były tak cenne, że nie liczone się z kosztami ich pozyskania. „Pisałem do Puław, żeby tu prosto do Lublina pocztarz pocztę moję przywoził, a stąd i warszawską i ruską pocztę odeśle WMci Pani” – informowała żonę Jan Tarło⁴⁵. „Z Radomia we wtorek tu umyślnym stanęła wiadomość, że JP krajczy w[ielki] k[orony] został marszałkiem trybunału skarbowego radomskiego” – donosił gazeciarz niecierpliwie jej oczekującym⁴⁶. Jednak i wśród tego rodzaju nowin pojawiały się fałszywe informacje. Jan Stanisław Jabłonowski, wojewoda ruski, otrzymawszy gazetę, opłakał śmierć siostry. „[B]odaj bym był go nie odebrał z nowiną już prawie ostatniego nieszczęścia straty siostry, którąm miał *justement* za Matkę. Ten tydzień do przyszłej poczty *entre les larmes de douleur et de l'espérance* trawię, ponieważ mam dn[ia] 14 de 7bre [septembre – B.P.] z Strasburga od Tarła, a nic o tym gazeta *de Fontainebleau du 13* to głosi, co się było powinno 10 stać” – skarżył się swojej przyjaciółce, zanim po tygodniu otrzymał wiadomość, że jego siostra żyje⁴⁷. Niekiedy informator stawał się osobą poszukującą potwierdzenia niepewnych wieści u swojego chlebodawcy, jak Perkowicz, który pisał do ordynatowej: „Coś tu słyhać, że królowa Jej Mość ma jechać do Torunia i tam się podczas elekcyi bawić, ale o tym pewniejsza u WMM Dobrodziki wiadomość⁴⁸. Jezuita chciał przy tym pociągnąć za język swoją zleceniodawczynię, próbując otrzymać potwierdzenie niepewnej wieści o postępowaniu jej brata Jana Krzysztofa Gnińskiego (zm. 1703), wojewody pomorskiego, którego

43 BCz, 5923 III, Joanna z Sieniawskich Potocka do Adama Mikołaja Sieniawskiej, w Koczkowicach 24 IX 1695, nr 32070.

44 B. Popiołek, *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności politycznej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (ok. 1669–1729), kasztelanowej krakowskiej*, Kraków 1996; też, *Zamiana ról. Królowa Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska i Elżbieta z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowa krakowska*, [w:] *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tyszka, Warszawa 2017, s. 171–174.

45 BCz, rkps 1788 III, Jan Tarło do Elżbiety z Branickich Tarłowej, w Lublinie 21 [b.m.r.], k. 54.

46 AGAD, APP, rkps 180, cz. 1, Gazeta z Drezna z 7 V 1749, k. 56.

47 BCz, rkps 2706 III, Jan Stanisław Jabłonowski do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej 17 X 1725, k. 291.

48 AGAD, AZ, sygn. 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyckiej, we Lwowie 10 IV 1697, k. 246.

wojska miały się zbuntować: „Nie wiem czy prawda, co tu udają, że mu się kilkaset towarzystwa podpisało, toć będzie nowa domowa wojna”⁴⁹.

Brak możliwości szybkiej weryfikacji otrzymanych wiadomości przyczyniał się do znacznej dezinformacji społeczeństwa, szczególnie jego mniej wykształconej i słabo wyczulonej na tego rodzaju działania grupy. Proceder szafowania rozmaitymi fałszywymi faktami był szeroko wykorzystywany w celu osiągnięcia korzyści politycznych czy materialnych, co szczególnie ostro uwidoczniło się w czasach politycznego zamętu okresu bezkrólestwa po śmierci Jana III Sobieskiego⁵⁰ i konsolidującego się związku wojska pod laską Piotra Bogusława Baranowskiego⁵¹. Sprzeczne wiadomości nadchodzące z różnych stron kraju u jednych wywoływały trwogę, u innych wzburzenie. Książd Perkowicz, reprezentujący z pewnością stanowisko dworu kasztelana krakowskiego Stanisława Jana Jabłonowskiego, zastrzegał się, że nie wie, „czy jednoż jest zdanie Bab i Kanalii, wszakże od tych podłych osób musi się ta wiadomość i do poważniejszych przenieść, gdyż sejmik wiśniński na to bardzo stoi, aby podskarbi koronny [Hieronim Augustyn Lubomirski – B.P.] jawnie tego aktora rewokował”⁵². W innym miejscu książd Perkowicz przytaczał ordynatowej działania jednego z przeciwników swoich protektorów, który to upublicznił fragment swojej korespondencji: „list to był nie inkaustem, ale żółcią pisany, czci nie zostawiający”. Szczęściem bliżej nieznanymi Czacki, przeciwko któremu sfabrykowano te kalumnie, a który gotów był „wzajemnie takowym że stylem pociągnąć pióro, ale mu Państwo Nasze ręki przytrzymało, mądrze tego dociekłszy, że ta była Provocatora intencja, aby w odpowiadającym liście na dyshonor terażniejszej w rybunale funkcyi cokolwiek naciągnąwszy, pozwami i grzywnami okryć”⁵³. Innym razem podawał

49 Tamże, k. 247.

50 A. Skrzypietz, *Francuskie zabiegi o koronę polską...*; też, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011; Ł. Częścik, *Ostatnie lata panowania Jana III oraz bezkrólestwo i wolna elekcja po jego zgonie w świetle pamiętników Mongrillona*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” R. 35, 1980, nr 2, s. 377–340; S. Orszulik, *Polemika wokół kandydatury Sobieskich...*, s. 341–350; E. Jastrzębska, *Maria Kazimiera Sobieska wobec kandydatury syna Jakuba podczas bezkrólestwa w świetle depeesz ambasadora Polignaca (1696–1697)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” R. 35, 1980, nr 2, s. 351–354; M. Dębski, *Geneza i rozwój konfliktu królowej Marii Kazimiery z synem Jakubem*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2017, t. 98, s. 25–41; A. Czarniecka, *Listy królowej Marii Kazimiery jako element kampanii politycznej w okresie bezkrólestwa (1696–1697)*, „Studia Wilanowskie” 2016, t. 23, s. 29–44.

51 O konfederacji Piotra Bogusława Baranowskiego zob.: H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Konfederacja Baranowskiego w dobie bezkrólestwa po Janie III*, „Ateneum Wileńskie” R. 6, 1929, z. 3–4, s. 38–39; K. Piwarski, *Baranowski Piotr Bogusław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, [red. nac. W. Konopczyński], t. 1, Warszawa 1935, s. 283–84; U. Kosińska, *Kwestyje polityczne, obojętne [Franciszka Radzewskiego]. Traktat polityczny z 1699*, „Kwartalnik Historyczny” R. 102, 1995, z. 3–4, s. 92 i n.

52 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoy-skiej, we Lwowie 14 XI 1696, k. 222.

53 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoy-skiej, list niedatowany [1696?], k. 188.

w wątpliwość wiadomość, która wyszła z otoczenia Potockich: „JmP W[ojewoda] krakowski [Feliks Kazimierz Potocki – B.P.] przechwalił się przed kimś, że od królewiczów miał wziąć 100 tys. talarów i fantów wiele, po które trzy wozy poszóstne posyła, ale jest pewność, że stamtąd *vacuis manibus*, jako i drudzy odjechał”⁵⁴. Jak przystało na wiernego sługę – dodajmy: dwóch panów – Perkowicz pilnował medialnego wizerunku swojego protektora i upowszechniał wieści zgodne z jego linią polityczną. Chcąc uniknąć zarzutów o sprzyjanie przez kasztelana krakowskiego opcji profrancuskiej, napisał do Zamoyskiej:

O królu francuskim starającym się o nas jest prawdziwa powieść, bo przeszły poczty Jego Mość Dobrodziej miał w tej materii list, od posła francuskiego, ale go Jego Mość odesłał do Księcia kardynała [Michała Stefana Radziejowskiego – B.P.], aby on zniósłszy się z senatorami, tę łaskę króla francuskiego przyjął, abo też za nią podziękował, nie chciał się bowiem sam Jego Mość na to wdawać, co mu mogło suspicji o fackjach francuskich i nieprzyjaznych urobić⁵⁵.

Niejasna postawa kasztelana krakowskiego w ostatnich latach życia króla i w okresie bezkrólewia nie zjednała mu przyjaciół, a wręcz przeciwnie, doprowadziła do sytuacji, w której opinia publiczna podejrzliwie odnosiła się do jego posunięć. Pogłębiało to jeszcze proces dezinformacji w okresie bezkrólewia. Perkowicz w listach do Zamoyskiej próbował tłumaczyć postępowanie Jabłonowskiego, ale i on nie znał wszystkich planów kasztelana. Przeciwnicy polityczni nie szczędzili sobie wzajemnych zarzutów i oskarżeń o powodowanie zamętu w kraju i narażanie państwa na niebezpieczeństwo, podnosząc kwestie nadchodzącego zagrożenia tatarskiego, podsycania buntów żołnierskich i organizowania frakcji politycznych przed zbliżającą się elekcją. „List ów, któregoś WMM Pani kopią przysłała, musi być abo od zawistnego i niechętnego Jego Mości Dobrodziejowi, abo od człowieka nazbyt suspicjami narabiającego pisany” – informował Zamoyską jej rezydent, gotów chronić dobrego imienia swojego dobrodzieja⁵⁶. Niestabilna sytuacja polityczna w Rzeczypospolitej przełomu XVII i XVIII wieku sprzyjała upowszechnianiu spreparowanych nowin, a celem tych zabiegów było utrwalenie błędnych przekonań o postępowaniu głównych aktorów wydarzeń. Tomasz Perkowicz ubolewał nad działaniami oszczerców, którzy rozsiewali fałszywe wieści. „Rzecz ta, gdy ode mnie proponowana była, wielkiego podziwienia narobiła, kto to i z jakiego fundamentu mógł sobie wymyślić i WMM Dobrodzice donieść, bo tu o tym nie tylko nic nie traktowano, ale ani pomyślano” – uspokajał Zamoyską, która niepokoiła się wiadomością

54 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 25 VII 1696, k. 215.

55 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 14 XI 1696, k. 223–224.

56 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 5 III 1697, k. 244.

o proponowanym podziale dóbr królewiczów Sobieskich⁵⁷. Niekiedy ostrożność, z jaką podchodzono do nadsyłanych wieści, zamieniała się wręcz w obawę o życie. Jezuita przytaczał przypadek łowczego koronnego Stefana Aleksandra Potockiego (zm. 1727), który „miał list do siebie od posła francuskiego, ale rozumiejąc, że z rąk zapowietrzonych wyszedł, tytuniem go okurzył i nieczytany, i nie rozpieczętowany JMci Dobrodziejowi Panu krakowskiemu odesłał”⁵⁸.

Przekazywane informacje, nawet jeśli nie były zamierzoną mistyfikacją, zawierały w sobie element przekonań ich autorów, co w zderzeniu z rzeczywistością prowadziło do błędnych wniosków. „Z Sambora też listy przeciwne przysły, jedne czyniąc nadzieję rozwiązania, drugie nie każąc się tego spodziewać, co u nas pewniejsza, bo widzę panowie komisarze jako szlachta, czy się ich boi, czy im też sprzyja, dlatego JMć Dobrodzi[ej] nie chce się tymi rozwiązania obietnicami uwodzić...” – przekonywał ordynatową Perkowicz, dając świadectwo politycznego rozsądku kasztelana krakowskiego⁵⁹. Jednak wbrew oczekiwaniom wszystkich związkowi podpisali kapitulację, co jezuita sprytnie wykorzystał do tego, by przypochlebić się swojemu protektorowi: „JMć Dobrodzi[ej] temu rad dla swojej przyrodzonej łaskawości”⁶⁰. Wyraźnie niechętnie stanowisko Perkowicz zajmował natomiast wobec królowej wdowy Marii Kazimierzy d’Arquien Sobieskiej, kiedy pisał o jej konflikcie z synem Jakubem czy jej poczynaniach w okresie elekcji. Być może fakt, że pozwalała sobie na taką postawę, zależał od tego, że znał nastawienie swoich protektorów, szczególnie Anny Franciszki Zamoyskiej, skonfliktowanej niegdyś z królową⁶¹. Prosił jednak o zachowanie głębokiej tajemnicy: „Co WMM Pani sekretnie i tak poufale (bo przez umyślnego) wypisawszy, łasce się rekomenduję...”⁶². Często osoby dobrze władające piórem spotykały się z zarzutami fabrykowania fałszywych wieści. Sytuacja taka spotkała samego Jana Stanisława Jabłonowskiego, wojewodę ruskiego, znanego opozycjonistę augustowskiego i pisarza politycznego. W 1723 roku tłumaczył się przed Elżbietą Sieniawską, iż to nie on jest autorem manipulacji i publikacji fałszywych druków i paszkwili, które pojawiły się wśród szlachty⁶³.

57 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 24 VIII 1698, k. 309.

58 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 24 VII 1697, k. 267.

59 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 1 V 1697, k. 258–259.

60 Tamże, k. 260.

61 Zob. R. Kołodziej, *Listy od Jej Mości Królowej. O próbach wpływania Marii Kazimierzy na sytuację wewnętrzną w Rzeczypospolitej*, [w:] *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716)...*, s. 104–107.

62 AGAD, AZ, rkps 1380, Tomasz Perkowicz do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, we Lwowie 19 V 1697, k. 264.

63 BCz, rkps 2706 III, Jan Stanisław Jabłonowski do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, w Podkamieniu 23 V 1723, k. 383.

Masowość źródeł rękopiśmiennych na początku XVIII wieku czyniła z nich istotne medium komunikacyjne i pozwalała na szybki obieg informacji. Jednakże trudności z dotarciem do źródła tychże newsów i ustalenia ich wiarygodności były znacznie poważniejszym problemem. Agencje redakcyjne mimo starań o weryfikację podawanych wieści i zapewnień o ich sprawdzaniu często miały się z prawdą. Korzystano przecież nie tylko z cudzoziemskich przedruków czy relacji uczestników wydarzeń, ale i wyłącznie zasłyszanych pogłosek. Duży wpływ na przekaz miała też konstrukcja mentalna nowiniarzy, ich ogląd świata czy opcja polityczna, którą reprezentowali, co wyraźnie widać w listach księdza Tomasza Perkowicza. Weryfikacja wiadomości w przypadku celowej dezinformacji i wpuszczania do obiegu spreparowanych faktów była praktycznie niemożliwa. Nawet wytrawni aktorzy wydarzeń nie byli czasem w stanie ocenić tego rodzaju wieści, dlatego też informacyjne fałszerstwa z powodzeniem spełniały swoją rolę.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych [AGAD]:

Archiwum Publiczne Potockich [APP], rkps 180, cz. 1;

Archiwum Radziwiłłów [AR], dz. V, nr 17514; dz. XXXIV;

Archiwum Zamoyskich [AZ], rkps 1380.

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [BCz]:

rkps 1780 III; 1788 III; 1790 III; 2706 III; 2708 II; 2516 II; 5923 III; 5850.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu [ZNiO]:

rkps 2680/I.

Źródła drukowane

Korespondencja Elżbiety Lubomirskiej Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej, t. 1: *Z serca kochająca żona i uniziona sługa: listy Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej do męża Adama Mikołaja Sieniawskiego z lat 1688–1726*, oprac. i wyd. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016.

Korespondencja Elżbiety Lubomirskiej Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej, t. 2: *Jaśnie Oświecona Mościa Księżno Dobrodziejko: informatorzy i urzędnicy*, oprac. i wyd. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016.

Korespondencja Elżbiety Lubomirskiej Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej, t. 3: *Jaśnie Oświecona Mościa Księżno Dobrodziejko: rodzina, przyjaciele i klienci*, oprac. i wyd. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016.

Listy Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (1716–1726), z oryginalnych rękopisów odczytali, wstępem i objaśnieniami opatrzyli K. Maliszewski, A. Kucharski, Toruń 2017.

Opracowania

Augustyniak U., *Potworne konspiracje, czyli problem zdrady w Rzeczypospolitej w czasach Wawozów*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka” 1994, z. I/1, s. 89–105.

- Buchwald-Pelcowa P., *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997.
- Buchwald-Pelcowa P., „*Papierowe wojny*” i problemy cenzury w Polsce XVII wieku, „*Barok. Historia – Literatura – Sztuka*” 1994, z. I/1, s. 71–87.
- Całek A., *Nowa teoria listu*, Kraków 2019.
- Czarniecka A., *Listy królowej Marii Kazimierzy jako element kampanii politycznej w okresie bezkrólewia (1696–1697)*, „*Studia Wilanowskie*” 2016, t. 23, s. 29–44.
- Częściak Ł., *Ostatnie lata panowania Jana III oraz bezkrólewie i wolna elekcja po jego zgonie w świetle pamiętników Mongrillona*, „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*” R. 35, 1980, nr 2, s. 377–340.
- Dębski M., *Geneza i rozwój konfliktu królowej Marii Kazimierzy z synem Jakubem*, „*Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica*” 2017, t. 98, s. 25–41.
- Dobrowolski P.T., *Świat ze słów: angielskie miesięczniki XVIII wieku. Media, informacja i opinia publiczna*, Warszawa 2018.
- Epistolografia dawnej Rzeczypospolitej*, t. 1: (stulecia XV–XVII), t. 2: (stulecia XVIII–XIX), red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2011.
- Gadocha M., *Sytuacja polityczna w Polsce i Europie na łamach gazety seryjnej „Dyariusz Seimu Electionis” z 1697 roku*, „*Rocznik Historii Prasy Polskiej*” 2012, t. 15, z. 1 (29), s. 5–22.
- Hombek D., *Prasa i czasopisma polskie XVIII wieku w perspektywie bibliologicznej*, Kraków 2001.
- Jastrzębska E., *Maria Kazimiera Sobieska wobec kandydatury syna Jakuba podczas bezkrólewia w świetle depeš ambasadora Polignaca (1696–1697)*, „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*” R. 35, 1980, nr 2, s. 351–354.
- Jurkiewicz W., *Korespondencja elit oświeconych w Polsce stanisławowskiej. Analiza wybranych kręgów korespondencyjnych*, Bydgoszcz 1992.
- Kazańczuk M., *Odnaleziony autor „Historii świeżych i niezwyčajnych”*, „*Pamiętnik Literacki*” 1998, z. 2, s. 137–146.
- Kobiece kręgi korespondencyjne*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016.
- Kołodziej R., *Listy od Jej Mości Królowej. O próbach wpływania Marii Kazimierzy na sytuację wewnętrzną w Rzeczypospolitej*, [w:] *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. nauk. A. Kalinowska, P. Tyszka, Warszawa 2017, s. 104–107.
- Kosińska U., *Kwestyje polityczne, obojętne [Franciszka Radzewska]. Traktat polityczny z 1699*, „*Kwartalnik Historyczny*” R. 102, 1995, z. 3–4, s. 91–112.
- Łojek J., *Początki prasy periodycznej w Polsce*, [w:] *Prasa polska w latach 1661–1864*, red. J. Łojek, Warszawa 1976.
- Maliszewski K., *Komunikacja socjalna epoki nowożytnej. Stan badań i potrzeby*, [w:] *Rozprawy z dziejów XVIII wieku. Z dziejów komunikacji socjalnej epoki nowożytnej*, red. J. Wojtowicz, Toruń 1993.
- Maliszewski K., *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Toruń 2001.
- Maliszewski K., *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji o „Theatrum mundi”*, Toruń 1990.
- Mariani A., *Duszpasterstwo jezuitów nieświeskich w XVII–XVIII wieku. Między ideałem potrydenckim a lokalnymi uwarunkowaniami*, „*Rocznik Lituanistyczny*” 2016, t. 2, s. 47–91.

- Natoński B., *Perkowicz Tomasz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, [red. nac. E. Roztworowski], t. 25, Wrocław 1980, s. 618.
- Orszulik S., *Pisma polityczne bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego (1696–1697)*, Kraków 1970, [mps pracy doktorskiej w BJ, sygn. 8/83].
- Orszulik S., *Polemika wokół kandydatury Sobieskich do korony w okresie bezkrólewia 1696/97*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” R. 35, 1980, nr 2, s. 341–350.
- Piawski K., *Baranowski Piotr Bogusław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, [red. nac. W. Konopczyński], t. 1, Warszawa 1935, s. 283–284.
- Popiołek, *Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska. Polityk czy polityczna awanturka?*, [w:] *Działalność Elżbiety Sieniawskiej. Polityka – Gospodarka – Kultura*, red. B. Popiołek, Warszawa 2020, s. 7–32.
- Popiołek B., *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Warszawa 2020.
- Popiołek B., *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności politycznej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (ok. 1669–1729)*, kasztelanowej krakowskiej, Kraków 1996.
- Popiołek B., *Między prawdą a plotką. Prasa rękopiśmienna epoki saskiej jako źródło do historii mentalności*, [w:] *Sic erat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, red. nauk. E. Kościak, R. Żerlik, F. Wolański, t. 2, Toruń 2012, s. 295–309.
- Popiołek B., *Warszawskie nowiny w listach Jadwigi Rafałowiczówny do Henryka Denhoffa i Elżbiety Sieniawskiej*, [w:] *Epistolografia dawnej Rzeczypospolitej*, t. 1: (stulecia XV–XVII), red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2011, s. 227–240.
- Popiołek B., *Zamiana ról. Królowa Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska i Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska, kasztelanowa krakowska*, [w:] *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tyszka, Warszawa 2017, s. 167–193.
- Rok B., *Kalendarz jako nośnik informacji i wiedzy*, [w:] *Rozprawy z dziejów XVIII wieku. Z dziejów komunikacji społecznej epoki nowożytnej*, red. J. Wojtowicz, Toruń 1993.
- Skrzypietz A., *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009.
- Skrzypietz A., *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011.
- Skrzypietz A., *Wizja Francji i rządów francuskich w Polsce w literaturze politycznej bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*, [w:] *Staropolski ogląd świata*, red. B. Rok, F. Wolański, Wrocław 2004, s. 129–130.
- Skwarczyńska S., *Teoria listu*, oprac. E. Feliksiak, M. Leś, Białystok 2006.
- Stojek-Sawicka K., *Duchowieństwo katolickie w życiu Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku*, Toruń 2011.
- Stojek-Sawicka K., *Duchowni katolicy w roli prywatnych nauczycieli i wychowawców na dworze Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2006, t. 45, s. 209–230.
- Szczepaniec J., *Warunki prawno-wydawnicze rozwoju „Kuriera Polskiego” i innych gazet w Polsce czasów saskich*, [w:] *250 lat „Kuriera Polskiego”*, Warszawa 1983, s. 17–44.
- Wagner M., *Stanisław Jabłonowski (1634–1702): polityk i dowódca*, Siedlce 1997.
- Wagner M., *Stanisław Jabłonowski, kasztelan krakowski, hetman wielki koronny*, Warszawa 2000.
- Wierzbicka E., *Warszawskie gazety drukowane z lat 1729–1749*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2002, t. 5, z. 2 (10), s. 5–44.

„Awizów przy naszym dworze bardzo jest mało”...

[31]

Zawadzki K., *Dwie nieznanne gazety „sejmowe” z 1696 i 1697*, „Rocznik Warszawski” 1997, t. 27, s. 63–74.

Zawadzki K., *Początki prasy polskiej. Gazety ulotne i seryjne XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2002.

Zdzitowiecka-Jasieńska H., *Konfederacja Baranowskiego w dobie bezkrólestwa po Janie III*, „Aetneum Wileńskie” R. 6, 1929, z. 3–4, s. 22–51.

“There are very few notifications at our court.” Fr. Tomasz Perkowicz SJ (1652–1720) as the correspondent of Anna Franciszka Zamoyska, the Crown Treasurer. A study on the history of the circulation of information in the Saxon times

Abstract

The mass character of various manuscripts at the beginning of the 18th century made them an important communication medium and contributed to the rapid circulation of information. The care for obtaining reliable knowledge in the shortest possible time prompted the recipient of news to look for a medium that would deliver the news directly from the scene of the events or be processed little enough to give the impression of being real. One of the most important information media in the Saxon times was handwritten news, which played a significant role not only in disseminating knowledge about the world but also in creating a certain image of reality. However, attention should be paid to the specific type of communication in the handwritten media of this period, which allowed for many false, misleading, or deliberately prepared news in such a way as to create an appearance of reliability. This useless and even harmful knowledge, the purpose of which was to disinform its recipients, was an excellent political weapon in various strives and plots. The unstable political situation in the Polish Republic at the turn of the 17th and 18th centuries favoured the dissemination of prepared news. The aim of these efforts was to perpetuate erroneous beliefs about the conduct of the main actors of certain events.

Keywords: written newspapers, circulation of information, disinformation, Saxon times, correspondence.